



Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
AMICUS EUROPAE

FAE Policy Paper
nr 35/2012

Paweł GODLEWSKI

Przyczyny ewolucji projektu Nabucco



Projekt *Nabucco* wystartował oficjalnie w 2002 roku i rozpoczął się od wstępnych rozmów pomiędzy austriackim OMV, tureckim BOTAS, węgierskim MOL, rumuńskim Transgazem i bułgarskim Bulgargazem – koncernami z krajów, przez które rurociąg miał przebiegać. Dwa lata później podmioty te powołały do życia spółkę o nazwie *Nabucco Gas Pipeline International GmbH* (później dołączył niemiecki RWE).

W 2009 roku doszło do podpisania międzyrządowego porozumienia w sprawie projektu gazociągu Nabucco, a następnie parlamenty w poszczególnych krajach tranzytowych zaaprobowaly projekt tego porozumienia, które gwarantowało wszystkim partycypację na równych prawach. Równocześnie projekt Nabucco zyskiwał aprobatę na coraz to wyższych szczeblach unijnej biurokracji. Kiedy wydawało się, że rozpoczęcie budowy będzie tylko kwestią czasu, okazało się, że panujący entuzjazm przysłonił pewne zdarzenia, które zadecydowały o tym, że powstanie *Nabucco* w swojej pierwotnej wersji nie miało szansy powodzenia.

Po pierwsze, kryzys ekonomiczny w 2008 roku uruchomił lawinę procesów, które poważnie nadwyrężyły kondycję finansową krajów Unii Europejskiej, przez co skierowanie prognozowanych na początku ok. 7 mld (a w 2011 roku już 12-15 mld) euro na budowę połączenia gazowego okazało się poza zasięgiem Brukseli. Nawet przy założeniu, że koszty tej inwestycji miały być poniesione z różnych źródeł. Kryzys ekonomiczny wpłynął na projekt Nabucco nie tylko bezpośrednio poprzez odcięcie od finansowania, ale także pośrednio wpływając na rozwój „miksi energetycznego” w krajach UE – kwestii kluczowej w perspektywie budowy jakichkolwiek nowych połączeń gazowych czy naftowych. W 2007 roku prognozowano, że do 2030 roku zwiększenie zapotrzebowania na gaz w Unii Europejskiej skoczy z poziomu ok. 500 mld m³ do ok. 700 mld m³ rocznie. Biorąc pod uwagę, że w 2007 roku tylko 38 proc. zapotrzebowania na gaz pochodziło z wydobycia w UE (oczywiście wartości te nie są równe dla wszystkich członków), które zdecydowanie nie było w tendencji wzrostowej, Bruksela musiała znaleźć źródło dodatkowych 200 mld m³ gazu rocznie. Analizy nie brały wtedy pod uwagę potencjalnych możliwości wydobycia gazu łupkowego, a z drugiej strony zwracały uwagę na dyskusyjną przyszłość dostaw gazu z Rosji, bazując na kilku kolejnych kryzysach gazowych pomiędzy Moskwą a Mińskiem, Kijowem i Warszawą. W ówczesnej sytuacji projekt Nabucco był więc odpowiedzią i na rosące zapotrzebowanie na gaz, i na zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego UE.



Zmieniło się to po kryzysie ekonomicznym, który spowodował zwolnienie tempa wzrostu gospodarczego UE, co z kolei negatywnie odbiło się na zapotrzebowaniu na surowce, w tym na gaz ziemny. W 2012 roku poszczególne prognozy dotyczące zapotrzebowania na gaz w UE w 2030 roku różniły się aż o 240 mld m³. Według specjalistów z branży gazowej, brak dokładnych informacji o przyszłym popycie jest podstawową przeszkodą, jaka stoi przed wdrożeniem jakiegokolwiek nowego połączenia gazowego do UE. Co więcej, w 2012 roku Rosjanie uruchomili przesył gazu przez nowy rurociąg *Nord Stream*, który omija niepewne kraje tranzytowe, kierując surowiec bezpośrednio na rynki UE.

Zwracając uwagę na wielowymiarowe skutki kryzysu ekonomicznego oraz dynamiczne zmiany w międzynarodowej polityce ekonomicznej gazu ziemnego można stwierdzić, że procesy, na które miał być odpowiedzią projekt gazociągu Nabucco, zmieniły się na tyle, że jego pierwotna wersja straciła entuzjazm Brukseli, Ankary oraz krajów, które miały zapewnić surowiec kierowany do UE. Dwoma kluczowymi elementami *Nabucco* miały być huby gazowe – na zachodzie w austriackim Baumgarten, a na wschodzie w tureckim Erzurum. Pierwotne plany zakładały, że w Erzurum zbiegną się nitki gazowe z Bliskiego Wschodu oraz z rejonu kaspijskiego (Azerbejdżan, Turkmenistan), tak aby później surowiec popłynął jednym rurociągiem do Europy. Od początku głównym wyzwaniem było więc zakontraktowanie gazu w krajach eksportujących, a następnie wybudowanie nitek do Erzurum i wreszcie połączenia go z Baumgarten.

Część z tych planów była jednak nierealna już w fazie projektowania, ponieważ nie było żadnych przesłanek, żeby w niedalekiej przyszłości Europa zaczęła kupować gaz w Iranie czy w irackim Kurdystanie oraz żeby biegnący przez Jordanię, Liban i Syrię gazociąg arabski (*Arab Gas Pipeline*) mógł być źródłem stabilnych i znaczących dostaw gazu. Jediną realną opcją pozostał rejon kaspijski, a w szczególności azerskie pole gazowe *Shah Deniz* (SD) i potężne złoża Turkmenistanu.

28 lipca 2012 roku konsorcjum zarządzające złożem SD (firmy BP, SOCAR i TOTAL) podjęło decyzję, że głównym gazociągiem, który będzie obsługiwał przesył gazu z *Shah Deniz* do Europy, stanie się *Trans-Anatolian Pipeline* (TANAP). O wyborze partnera zdecydowała prosta kalkulacja biznesowa. Drugi etap rozwoju *Shah Deniz* uwarunkowany był znalezieniem odbiorców na dodatkowe ilości wydobywanego gazu, tak aby projekt stał się opłacalny. Z tej perspektywy niekończące się zapowiedzi budowy *Nabucco* nie były wiarygodne z punktu widzenia biznesowego.



Zastrzeżenia ze strony operatorów *Shah Deniz* spowodowały, że swoich ofert nie przeforsowały z różnych powodów *Italy-Greece Interconnector* (IGI), *Turkey-Italy-Greece Interconnector* (ITGI) i zaproponowany w ostatnim momencie przez BP *South-Europe Pipeline System* (SEEP).

Przepustowość rurociągu TANAP, którego budowa przewidziana jest na lata 2014-2018, będzie wynosić w początkowym stadium 16 mld m³ gazu rocznie. Trasa będzie przebiegać przez Gruzję równoległe do istniejącego już *South Caucasus Pipeline* (SCP), a na terenie Turcji będzie biegła ze wschodu na zachód. TANAP z jednej strony będzie dostarczał gaz bezpośrednio do Turcji (w pierwszej fazie planowane 6 mld m³), ale również będzie rurociągiem tranzytowym, który poprowadzi gaz do południowo-wschodnich granic UE.

W 2011 roku konsorcjum *Shah Deniz* zaakceptowało dwie opcje, które mogą zapewnić dostarczenie gazu z granicy tureckiej bezpośrednio do odbiorców europejskich (takie prerogatywy wynikały ze struktury własności SD i rurociągu TANAP). Pierwsza to połączenie gazowe pomiędzy Turcją, Grecją, Albanią i Włochami (*Trans Adriatic Pipeline*, TAP) a druga to zmodyfikowana wersja *Nabucco* o nazwie *Nabucco West*. Jak zapewnia oficjalna strona BP, jednego z podmiotów konsorcjum, finalna decyzja zostanie ogłoszona w połowie 2013 roku. Jeżeli SD rzeczywiście dokona wyboru, to z perspektywy UE zmieniona forma *Nabucco* nadal wydaje się bardziej strategicznym projektem od TAP, z którego gaz dotrze do ograniczonej liczby odbiorców.¹

Oprócz ceny, *Nabucco West* różni się od swojej pierwotnej wersji tym, że łączy bezpośrednio Baumgarten nie z Erzurum, ale z gazociągiem TANAP, który zresztą też ma przebiegać przez Erzurum. Teoretycznie wszystko pozostaje bez zmian, bo do Erzurum będzie dochodził gaz kaspijski oraz może w przyszłości z Bliskiego Wschodu. Faktycznie jednak, z perspektywy Brukseli nowa konfiguracja znacznie komplikuje plan dostaw gazu kaspijskiego. Projektowana przepustowość w nowej wersji *Nabucco* została trzykrotnie zmniejszona, do 10 mld m³, a im dłużej przedłuża się akceptacja i budowa rurociągu, tym więcej stron próbuje zwiększyć kontrolę nad systemem przesyłu surowca z rejonu kaspijskiego do Europy.

Największy potencjał wydobycia gazu w rejonie kaspijskim mają Azerbejdżan i Turkmenistan. Przez dwie ostatnie dekady, dzięki potężnym inwestycjom koncernów zachodnich i

¹ W chwili obecnej, gaz przesyłany przez Baumgarten może być efektywniej dystrybuowany, szczególnie do państw środkowoeuropejskich, dzięki coraz liczniejszej siatce połączeń gazowych.



azjatyckich złoża tych dwóch krajów zostały odblokowane w sensie geograficznym. Bezpośrednie zaangażowanie środków w rozwój pól gazowych i naftowych oraz budowa rurociągów SCP, *Baku-Tbilisi-Ceyhan* czy z Turkmenistanu do Chin uniezależniły rejon kaspijski od infrastruktury kontrolowanej przez Moskwę. Z drugiej strony, liczne inwestycje międzynarodowych koncernów energetycznych sprawiły, że to one w pewnym stopniu zaczęły wyznaczać politykę surowcową, zwłaszcza w Azerbejdżanie (Turkmenistan do swoich głównych złóż dopuszcza jedynie chińskie firmy). Po okresie dominacji ZSRR, a później kapitału międzynarodowego Baku próbuje jednak mieć coraz większy wpływ na wydobycie i eksport swoich surowców, zdając sobie sprawę, podobnie jak Aszchabad, że to jest jedyna droga aby umocnić swoją niezależność polityczną w tak niespokojnym regionie. Odzwierciedleniem tej strategii jest forsowanie rurociągu TANAP, w którym 80 procent udziałów będą mieli Azerowie. Wpisują się w to również starania Baku o przekonanie konsorcjum SD do zwiększenia przepustowości rurociągu SCP tak, żeby w przyszłości do TANAP docierał swobodnie gaz z całego rejonu kaspijskiego.²

BP zainteresowana jest zwiększeniem możliwości przesyłu przez SCP o ok. 8 mld m³, podczas gdy Baku ma nadzieje na trzykrotne zwiększenie przepustowości do 60 mld m³ z obecnych 20 mld m³ rocznie, poprzez ułożenie drugiej nitki gazociągu oraz na objęcie większej kontroli nad tym połączeniem. Tak dynamiczna strategia Baku, realizowana za pomocą SOCAR, ma pomóc zwiększyć udziały na poziomie *upstream* i *downstream* w regionie i równolegle w systemie przesyłu gazu do Europy. Dywersyfikacja dochodów oraz zwiększenie przychodów z przemysłu energetycznego jest również podyktowana tym, że na największym azerskim polu gazowym *Shah Deniz* jeszcze przez ponad dwie dekady rządzić będzie konsorcjum, w którym SOCAR jest jednym z podmiotów.

Przykład wdrażania w życie projektu *Nabucco* doskonale pokazuje, jak wiele czynników polityczno-ekonomicznych może wpływać na budowę międzynarodowego rurociągu. Jest to również przykład w jak dynamicznie zmieniających się realiach musi operować Unia Europejska. Punkt widzenia krajów eksportujących przestał ograniczać się jedynie do udostępniania swoich

² Decydenci w Baku zdają sobie sprawę, że złoża w Turkmenistanie prawdopodobnie będą o wiele dłużej eksploatowane, więc próbują stworzyć infrastrukturę, żeby stać się w przyszłości krajem, który również będzie pośredniczył w sprzedaży turkmeńskiego gazu do Europy. Stąd też zainteresowanie Baku w budowie forsowanego przez UE rurociągu biegnącego z Turkmenistanu do Azerbejdżanu po dnie Morza Kaspijskiego.



Przyczyny ewolucji projektu Nabucco
FAE Policy Paper nr 35/2012
Paweł Godlewski

zasobów. Zamiast tego, można zauważyć już nie tylko nacjonalizację zasobów, ale też próby zdobycia coraz większej kontroli nad międzynarodowymi systemami przesyłu surowców w celu zabezpieczenia się przed zbyt dużą podmiotowością. Jest to oczywiście sprzeczne z interesami UE, która próbuje z kolei chronić swoją pozycję i ogranicza władzę poszczególnych koncernów w przesyłach i dystrybucji surowców. Co więcej, z powodu zależności geograficznych w powyższym układzie trzeba uwzględnić również interesy krajów tranzytowych, takich jak Turcja, które z powodów politycznych i ekonomicznych też chcą większej kontroli nad rurociągami przebiegającymi przez ich terytorium.

*Tezy przedstawiane w serii „Policy Papers” Fundacji Amicus Europae
nie zawsze odzwierciedlają jej oficjalne stanowisko !*

Kontakt

**Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
„Amicus Europae”**

Aleja Przyjaciół 8/5
00-565 Warszawa

Tel. +48 22 622 66 33
Tel. +48 22 622 66 03
Fax: +48 22 629 48 16

email: fundacja@fae.pl, www.fae.pl

FAE Policy Paper nr 35/2012

Przyczyny ewolucji projektu Nabucco

Autor: Paweł Godlewski

Ekspert Zespołu Analiz Fundacji *Amicus Europae*.

Absolwent historii Uniwersytetu w Białymstoku oraz Stosunków Międzynarodowych i Dyplomacji w Collegium Civitas.

Zajmuje się międzynarodową polityką ekonomiczną gazu ziemnego i ropy naftowej.



Nadrzędną misją **Fundacji AMICUS EUROPAE** jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.